Nro. 254.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 6go Listopada 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 9. Października.

Na Seſſyi dnia 7. wielu woyſkowych i Deputowanych Konwencyi weſzło do ſali przy okrzykach radoſnych. *Letourneur* wſtąpiwſzy na Trybun mówił o odnieſionym zwycięſtwie Republikanów nad Charettem: „Pod zas, gdy mężni obroń-

 cy

cy wolności w tém mieście tryumfowali nad Royaliſtami, Republikańſkie woyſka odniosły zwycięſtwo nad *Charettem*, w ktòrym nieprzyiaciele Rzeczypoſpolitey ſwoią całą nadzieię pokładali. Jenerał Hoche pomaſzerował przeciwko niemu, i opanował różne iego ſtanowiſka. Jego tylna ſtraż chciała ſię zemścić za poniesione ſtraty, ale tę ſwoią śmiałość przypłacić muſiała znaczną ſtratą. *Charette* w tey ſprawie utracił 400. ludzi, a między temi, ſławnego ſwego Officyera *Guperin*.

W Drugiey Expedycyi maſzerowało woyſko Republikantſkie trzema kolumnami ku głównemu obozowi *Charetta* pod *Belleville*, za zbliżeniem ſię tego, cała armia Rebellizantów rozpierzchnęła ſię na wſzyſtkie ſtrony, i *Charette* ſam ſchronił ſię do laſu. „ Potém czynił *Letourneur* Relacyę o wezwaniu Kommendanta wyſpy *Noirmoutier* Jenerała *Trembley* przez Anglików. Oświadczyli oni iż pomienioną wyſpę chcą wziąść dla prawego Monarchy, którego brat Hr. *Artois* znayduie ſię na ich Flocie. Kommendant proſił w przód o zawieſzenie broni na 24. godzin: ale potem odpowiedział: Myśmy przyięli Republikańſką Konſty-

tucyą i nie uznaiem żadnego innego prawa.

Spiſki, które ſię ſtały przyczyną zamieſzania w *Paryżu* ozionęły i pobliższe okolicę tego miaſta. Dwieście oſzukanych Obywatelów w *St. Germain* maſzerowało z 2. armatami do *Paryża*; ale ci rozbroieni zoſtali. Inne także Gminowłaſtwa podobne kroki przedſięb rały. Z tych miar Prezydenci i Prokuratorowie pomienionych Gminowłaſtw powołani zoſtali przed kratki Konwencyi, aby ſię tłumaczyli z ſwych poſtępków. Z Liſtu Reprezentanta *Porcher* okazuie ſię, że ſpiſek zaſięgał aż do *Caen*. Kuryerowie z *Paryża* wyſłani, znaydowali wſzędzie po drodze rozſtawione konie dla ſiebie. Depeſze ich buntownicze okazuią proiekt wymordowania Konwencyi; ogłodzenia ludu przykrzącego ſobie Rewolucyą; Konwencya kazała rozdrukować, i do publicznych podać wiadomości.

Dnia 7. uſtanowiła Konwencya Sąd Woyſkowy, który ma ſądzić herſztów i dowódźców buntu dnia 4. 5. i 6. Października. Oſoby które na czele były ſpiſku, tudzież Kommendanci woyſk, którzy przeciw Konwencyi maſzerowali, i na woyſka Republikańſkie ognia dawać

wać kazali, śmiercią maią bydź ukarani; nadto wſpółczłonki Kommiſſyi Exekucyi, Direkcyi ſprzyſiężonych, i ci którzy z okien na woyſka ſtrzylali, ci, którzy przez piſma zachęcali lud do buntu przeciw Konwencyi, ci którzy od niedawnego czaſu przybyli do *Paryża*, i ci nakoniec, którzy z rozmaitych Kancellaryi Kommiſſyi rządowych przyłączyli ſię do buntowników w ſtanie ſą oſkarżenia; dezerterowie którzy ſię po między niemi znayduią, na 24letnie więzienie w fortecy wſkazani bydź maią i t. d.

Ten ſąd woyſkowy w 10. dni po zaczęciu ſwych czynności ma ſię zakończyć, i zdać wſzyſtkie papiery kryminalnemu ſądowi *Paryſkiemu*.

Proiekt aby wſzyſtkie dotąd mianowania Elektorów w *Paryżu* tych oſobliwie lekcyi które do Rebellii wpływ miały, były znieſione, odeſłano do Deputacyi. Tym czaſem Konwencya wydała Dekret, w którym zabrania ſię Elektorom wypełnienie Inſtrukcyi zgromadzeń pierwiaſtkowych tych oſobliwie, które przeciwne ſą Dekretowi wyboru dwòch trzecich. Elektorowie, ktòrzyby ſię poważyli podpiſywać uchwały ſprzeczne temu Dekre-

to-

towi, iako wyſtępni przeciwko władzy ludu karani bydź maią.

Podobna kara wymierzona ieſt i na tych, ktorzy nieprawnie obrani na Deputowanych poważą ſię obſtawać przy ſwey Elekcyi.

Za nieposłuſzeńſtwo i ięcie broni przeciw Konwencyi, ſkaſſowani zoſtali grenadyerowie i ſtrzelcy z Gwardyi Narodowey Paryſkiey. Wielu Obywatelów z rozmaitych ſekcyi, którzy byli ſprężyną do Rewolucyi, (między temi znayduie ſię *Marchena* Hiſzpań, który wielkim był przeciwnikiem Konwencyi) zoſtało areſztowaych Nadto Konwencya oświadczyła, iż odtąd obywatelom możnieyſzym żywności rozdawane nie będą.

Piſmo iedne Paryſkie, naſtępuiące wyiaśnia ſzczeguły wydarzeń dnia 4. 5. i 6. Października. Sekcye buntownicze, które naywięcey ucierpiały w Rewolucyi, ſą naſtępuiące: *Butte des Mulins, Lepelletier, Theatre Francais.* Ulice zaś na których naywięcey kanonowano, ſą: *St. Nicaiſe*, *St. Honore* i w bliſkości *Louvre* gdzie młodzież z zielonemi kołnierzami wydarłſzy bruk, mocno ſię była oſzańcowała: muſiano użyć tęgiego ognia kartaczowego na wyparcie ich z tam-

tamtąd. Grenadyerowie Konwencyi nayzawzięciey na nich nacierali, a uyrzawszy Kompanią z tych Jchmościów złożoną, pytali się: kto idzie? Na co ci odpowiadali: niech żyie honor! że te słowa są hasłem Chouanów, dla tego grenadyerowie wołali na nich: przysuńcie się bliżey Panowie Chouanie! i natychmiast ognia na nich dawali.

Trudno okryślić liczbę ludzi, którzy w smutnych tych dniach życia postradali. To pewna, że wielu z stron obydwóch padło. Tak nazwani Terroryści, albo patryoci 1789. osobliwie ucierpieli w tych zdarzeniach. W przed sali Konwencyi zarazem z nich 32. rannych opatrywały członki Konwencyi. Niektórzy z ran życia dokonali, i ci maią bydź pogrzebani, na dziedzińcu Pałacu Konwencyi, pod Drzewem wolności.

Sekcya Lepelletier wydała Konwencyi wszystkie papiery buntownicze i niektórych hersztów, większa część bowiem umknęła wcześnie z Paryża: i teraz zupełna panuie spokoyność.

Po zwycięstwie Konwencyi widziano na ulicach tysiącami gromadzących się obywatelów, którzy nawzaiem sobie wyrzucali nierozmyślność, iż się wdali w

za-

zamieſzanie, nieznaiąc ſami do tego powodu. Przeklinali mowców ſekcyi, którzy nayſprawiedliwſzego potrafiliby obłąkać.

Potém zaſtanawiali ſię zad ſwą nieroſtropnością, iż bez broni, i ammunicyi śmieli maſzerować przeciwko woyſkom regularnym opatrzonym w wſzyſtko: i że luboby byli odnieśli zwycięſtwo, Francya nie byłaby zyſkała na tym, i owſzem, te zwycięſtwo ſtałoby ſię było przyczyną nowego zamieſzania i woyny domowey. Uważali oni, że grenadyerowie i Strzelcy Gwardyi Narodowey Paryſkiey, na perſwazyą zielono-kołnierzowey i warkoczowey młodzieży naywięcey przykładali ſię do buntu przeciw Konwencyi i t. d.

Kiedy dnia 7. Deputacye Rządowe wydały Dekret, aby Grenadyerowie i Strzelcy Gwardyi Narodowey byli rozbroeni; i żeby w 3. godzinach każdy z nich oddał broń ſwoią do Arſenału; Paryż był świadkiem powolności, która za ſprzykrzeniem ſię tylko ludowi Rewolucyi praktykowaną bydź może. Ci dumni, a przynaymniey, przypomniawſzy ſobie ich wychowanie i maiątek, nie mało znaczący ludzie w liczbie od 30. do 40.

ty-

tyfięcy famey wyborney młodzieży, nieśli bez fzemrania z pofpiechem broń fwoią do Deputacyi fwych fekcyi, i ftali przed niemi w linii *à la queue* z nayewiękfzą pokorą, i znakami pofłufzeńftwa.

Wiele pifm i gazet Paryfkich uftało znagła po dniu 6. Października. *Courier republicain* pifał ieszcze dnia 7. fwoie korrefpondencye, w których fię mocno ufkarżał na prześladowanie zielonych kołnierzów; Ale i ten dnia 8. zaprzeftał, gdyż redaktor iego Xiądz *Ponfelin* fprzyfiężony niaprzyiaciel Konwencyi uciekł z *Paryża*.

W całym teraz Paryżu nie widno iuż zielonych kołnierzów ani harcabów.